

RECENZJE / REVIEWS

Adam Kaźmierczyk, *Rodziłem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015, ss. 324. *Studia Judaica Cracoviensia. Series Dissertationum V, cura et directione Andrzej K. Link-Lenczowski.*

Książka Adama Kaźmierczyka stanowi zwieńczenie realizowanego pod jego kierownictwem programu badawczego „Jewish Apostasy in the Early Modern Polish-Lithuanian Commonwealth”. Przynosi ona opracowanie – najpełniejsze z dotychczasowych – zagadnienia konwersji Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Podziw budzi rozległość kwerend archiwalnych przeprowadzonych na potrzeby projektu. Przejrzane archiwalia obejmują: akty prawne (konstytucje sejmowe, bulle papieskie), listy pasterskie i akta synodów, relacje o stanie diecezji, roczniki i historie domów jezuickich, kroniki zgromadzeń zakonnych, kościelne akta sądowe i administracyjne (głównie diecezji krakowskiej, lecz także wileńskiej, łuckiej, chełmskiej i poznańskiej), akta fundacji pobożnych, akta nuncjatury, akta sądów świeckich (grodzkich, miejskich, trybunału litewskiego), księgi metrykalne z diecezji krakowskiej, a także ze Lwowa, z Poznania, Wilna i Warszawy, a w końcu także literaturę religijną i polemiczną. W sumie autor zgromadził tysiące zapisów dokumentujących konwersje, jednak nie można uznać za zakończoną kwerendy, której w rzeczywistości zakończyć nie sposób, ponieważ praktycznie w każdym źródle z epoki może być zawarta jakaś informacja na temat konwertytów. Jednocześnie zebrany materiał źródłowy, pomimo masowej skali, nie bardzo nadaje się do przeprowadzenia badań statystycznych, głównie z powodu wycinkowości i niekompletności pozyskanych danych, a także ze względu na jego charakter – zwykle są to bowiem indywidualne historie poszczególnych osób spisane w różnych celach i niepoddające się prostej standaryzacji.

Praca składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów, zakończenia, aneksu z danymi liczbowymi na temat ochrzczonych Żydów w diecezji krakowskiej w latach 1600–1795, a także spisu źródeł, bibliografii oraz indeksów.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Zjawisko konwersji w dawnej Rzeczypospolitej – niektóre zagadnienia*, zawiera opis głównych cech tego zjawiska w ujęciu syntetycznym. Dwa pierwsze podrozdziały poświęcone są oszacowaniu liczby neofitów żydowskich do końca wieku XVII oraz w wieku XVIII. Ze względu na charakter zachowanych źródeł podawane liczby konwertytów do końca XVII w. są przypadkowe i wyrywkowe, wskazują jednak na niewielką skalę zjawiska. Na podstawie zachowanych danych metrykalnych dla XVIII w. autorowi udało się sporządzić dwa wykresy pokazujące dynamikę konwersji w latach 1690–1790 w sześciu dużych miastach Rzeczypospolitej (Kraków, Lublin, Poznań, Lwów, Wilno, Warszawa). Nawet jeśli nie uwzględni się masowej konwersji frankistów, to wyraźnie widać wzrost liczby neofitów w trakcie XVIII w. (w Lublinie dochodzi nawet do 60 chrztów na pięć lat). Jednak ich liczba wciąż pozostaje niewielka, stanowiąc kilka promili ogólnej liczby ludności żydowskiej.

W dalszej części pracy autor przechodzi do scharakteryzowania innych podstawowych danych na temat konwertytów, takich jak: miejsce ich pochodzenia, wiek, płeć, pochodzenie społeczne. Następnie opisuje „techniczne” aspekty konwersji: katechumenat (ale tylko w Kościele rzymskokatolickim), ceremonie, dobór rodziców chrzestnych oraz zasady przyjmowania nowych, chrześcijańskich imion i nazwisk.

W rozdziale drugim, pt. *Motywy chrztu*, autor wykorzystuje (z pewnymi zmianami) podział przyczyn konwersji zaproponowany przez Jakuba Goldberga w artykule *Żydowscy konwertyci w społeczeństwie staropolskim* (w: *Spółczesność staropolskie. Studia i szkice*, t. 4, red. Andrzej Wyczański, Anna Izydorczyk, Warszawa 1986, s. 195–248). Wyróżnia zatem konwersje dobrowolne i przymusowe (ten zasadniczy podział jest autorskim uściśleniem kategoryzacji wprowadzonych przez Jakuba Goldberga), a za osobną kategorię uznaje chrzest dzieci żydowskich. Analizując konwersje dobrowolne, zwraca uwagę na trzy rodzaje przyczyn: 1. religijne (tu autor nie ukrywa dystansu do nierzadko pełnych cudowności opisów nawrócenia, które zostały zapisane w źródłach o religijnej proweniencji); 2. ekonomiczne (np. nadzieja na poprawę losu, ucieczka od kłopotliwych długów); 3. inne, np. rodzinne (łączenie rodzin, w których ktoś dokonał konwersji) czy też romantyczne i „seksualne” (s. 63), a w końcu – przestępcze (np. udział w bandach okradających kościoły) i – można rzec – „transgresyjne” (np. pragnienie życia w rozwiązłości i spożywania zakazanych pokarmów). Konwersje przymusowe to nie tylko te przeprowadzane w czasie powstania Chmielnickiego lub – na mniejszą skalę – podczas

innych pogromów, ale też te, których celem miało być uniknięcie lub złagodzenie kary kryminalnej, czy też chrzty przeprowadzone niejako na siłę na osobach, które nie mogły jasno wyrazić swego sprzeciwu (np. chorzy czy umierający). Ostatnią wyróżnioną kategorią konwersji jest chrzest dzieci żydowskich, który powodował rozmaite problemy zarówno prawne, jak i teologiczne czy etyczne, słusznie zatem został omówiony osobno.

Trzeci rozdział, pt. *Nowa polityka w sprawie konwersji Żydów w drugiej połowie XVIII w.*, chyba niepotrzebnie został wyjęty z poprzedniego. Obejmuje on bowiem dwa krótkie podrozdziały: *Kościół polski w epoce stanisławowskiej wobec chrztu dzieci* oraz *Chrzest dzieci w prawie świeckim*. Kontynuuje zatem wątki podjęte w rozdziale drugim, nie odnosząc się przy tym wyłącznie do chrztów dzieci żydowskich, lecz w ogóle do oświeceniowych zmian polityki Kościoła i praktyki prawnej w stosunku do konwertytów z judaizmu.

W rozdziale czwartym, zatytułowanym *Przynależność stanowa konwertytów z judaizmu*, autor analizuje ogromnie ważną i niemniej zagmatwaną kwestię przynależności stanowej ochrzczonych Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Podsumowuje dyskusję na temat interpretacji zapisów statutów litewskich nadających konwertytom szlachectwo oraz ewentualnego stosowania tej normy w Koronie, a także opisuje losy owej statutowej nobilitacji po 1764 r., kiedy została ona zniesiona. Dalej zajmuje się tymi neofitami żydowskimi, którzy trafili do stanu duchownego. Za najbardziej oczywistą drogę dla konwertyty w Rzeczypospolitej uznaje jednak pozostanie w mieście (i próbę awansu do prawa miejskiego), szanse i ograniczenia tej kariery szczegółowo opisując na przykładach Krakowa i Kazimierza. Na koniec porusza też problem konwertytów, którzy trafiali do warstwy poddanych lub wchodzili w skład tzw. marginesu społecznego.

Rozdział piąty, pt. *W konflikcie z prawem*, dotyczy przede wszystkim apostazji, czyli w tym wypadku powrotu wychrzczonych Żydów do judaizmu, co oczywiście obłożone było surowymi karami zarówno w prawie kanonicznym, jak i świeckim, ale nie zawsze było karane. Praktyczne funkcjonowanie warunków konwersji w dawnej Rzeczypospolitej oraz zmiana w tym zakresie w II połowie XVIII w. jest właśnie przedmiotem rozważań autora w tej części pracy. Znajduje się tu również podrozdział pt. *Żydzi wobec powracających do judaizmu neofitów*. Może dziwić, że we wcześniejszych partiach pracy nie ma odrębnej części poświęconej stosunkowi Żydów do konwertytów, natomiast w jednym z jej końcowych rozdziałów pojawia się fragment omawiający ich stosunek do tych, którzy

zdecydowali się powrócić do judaizmu. W istocie jednak podrozdział ten omawia obie kwestie.

W tym samym rozdziale autor opisuje również inne kategorie spraw sądowych, które związane były z przechodzeniem Żydów na chrześcijaństwo. Przede wszystkim chodzi o rozmaite sprawy małżeńskie spowodowane nieciągłością bądź zerwaniem związków małżeńskich w wyniku konwersji jednego z małżonków. W sądzie kończyły się również sprawy majątkowe – autor przedstawia całą paletę konfliktów majątkowych, do których przyczyniała się zmiana religii. Zarówno w przypadku spraw małżeńskich, jak i majątkowych nie tyle chodziło jednak o zawarty w tytule „konflikt z prawem”, ile raczej o „konflikt prawny”, były to bowiem głównie sprawy cywilne.

Ostatni rozdział, szósty, został zatytułowany *Nawrócenie Żydów. Misja polskiego Kościoła. Prawda czy mit?*. Mit o misjonarskich celach polskiego Kościoła wśród Żydów chyba nie jest szczególnie ugruntowany, niemniej nawet te słabe jego fundamenty autor rozbija, pokazując, jak w istocie niewiele Kościół robił dla nawrócenia liczebnie silnej społeczności żydowskiej w Rzeczypospolitej. Nie tylko nie można tu mówić o krucjacie, lecz jeszcze trzeba podkreślić, że nawet przymusowe kazania dla Żydów praktycznie nie zostały wdrożone nigdzie poza diecezją łucką, a dokładniej – poza miastem Brody za czasów biskupa Franciszka Kobielskiego. Niewielkie było również wsparcie organizacyjno-finansowe Kościoła dla katechumców i początkujących konwertytów.

Jeśli chodzi o sposób opisu, a zarazem metodę dowodzenia, to autor stosuje zabieg polegający na podziale materiału źródłowego na odpowiednie tematy, aby potem – w ramach danego problemu – nizać na oś narracyjną kolejne opowieści (gdyż większość zebranych przekazów źródłowych to właśnie małe narracje opisujące wydarzenia z czyjegoś życia). Poszczególne opowieści nie podlegają zwykle pogłębionej analizie, a ich interpretacja przez autora jest na ogół zgodna z ich narracją. Spojrzenie syntetyczne jest zapewne w tym wypadku najsensowniejszą metodą, jeśli weźmie się pod uwagę biograficzny charakter zebranego materiału źródłowego, aczkolwiek niektóre przypadki aż proszą się o dokładniejszy opis i interpretację. Tylko jeden podrozdział z rozdziału piątego, zatytułowany *Sprawa Jana Filipowicza*, stanowi studium przypadku, zresztą też dość skrótowe, podczas gdy wiele indywidualnych historii, które mogłyby się stać punktem wyjścia do wysnucia ciekawej refleksji, zostało tylko pobieżnie zarysowanych. (Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że niektóre z nich były wcześniej rozwinięte w osobnych artykułach tego samego autora).

Książka umożliwia wgląd w wiele bardzo interesujących materiałów źródłowych, ale pozostawia pewien niedosyt interpretacyjny. Zasadnicze pytanie, na które nie znajdziemy w niej odpowiedzi, brzmi: skoro konwersji Żydów na katolicyzm było tak niewiele pod względem statystycznym, dlaczego ten problem stał się tak ważny dla wyobrażeń ludzi w XVII i XVIII wieku? Nie wątpię, że autor ma wszelkie kompetencje, aby przynajmniej postawić hipotezy na ten temat.

Chciałbym również zwrócić uwagę na kilka następujących zagadnień, do których analizy książka dostarcza wielu materiałów, chociaż nie mieszczą się w jej zakresie przedmiotowym, a być może rozwinięte zostaną w dalszych badaniach autora lub jego współpracowników.

Po pierwsze: warstwa społecznego styku między, zdawałoby się, oddzielnymi społecznościami – żydowską i chrześcijańską. Należeli do niej nie tylko wszyscy ci, którzy znajdowali się tuż przed konwersją, w jej trakcie lub po konwersji. Słusznie autor zauważa, że największym problemem wiążącym się z konwersją było przejście do kompletnie obcej cywilizacji – z innym językiem, religią, zwyczajami czy nawet strukturą rodzinną. Jednak książka pokazuje, że konwertyci często pochodzili z szerokiego grona Żydów, którzy komunikowali się ze światem chrześcijańskim – pracowali dla niego, robili (lub chcieli robić) w nim kariery, czasem nawet wierzyli w te same zabobony lub korzystali z tej samej sfery sacrum (np. chrześcijańskie sanktuaria). Ci, którzy stawali się neofitami, byli jednak tylko pewnym marginesem tej grupy i zapewne można tu wskazać na konflikt ze współwyznawcami (czyli ze swoim środowiskiem) jako jedną z najbardziej prawdopodobnych przyczyn konwersji.

Po drugie: ranga tożsamości religijnej. Jeśli rzeczywiście jedna ze wzmiankowanych w książce neofitek zmieniła religię, bo chciała wyjść za mąż, czego nie mogła osiągnąć we wspólnocie żydowskiej, to czy w takim razie nowożytna tożsamość budowana na religii była rzeczywiście tak silna, jak się nam dzisiaj wydaje? Na stronach książki znajdziemy przykłady opowieści o takich osobach, które pomimo konwersji nie zaprzestały widywania się ze swoimi byłymi małżonkami. Z drugiej zaś strony w przytoczonych historiach występują też konwertyci, którzy byli ponadprzeciętnie oddani swej nowej religii.

Po trzecie: co kieruje promotorami konwersji? Opisy „podstępnego” chrzczenia umierających Żydów lub dzieci żydowskich przypominają pojawiające się w bajkach diabelskie fortele, których celem jest zdobycie duszy ludzkiej. W przypadku takich „łapaczy dusz” chrzest staje się niemal

jakimś magicznym czy wręcz automatycznym zabiegiem. Podobnie zresztą wyglądają praktyki drugiej strony, jak np. zarejestrowane przez autora „zmywanie” chrześcijaństwa z tych Żydów, którzy powrócili do judaizmu. Polega ono mianowicie na tarciu cegłą tych miejsc na ciele podczas kąpieli, które są „zaangażowane” w wykonywanie znaku krzyża.

Po czwarte: książka wyraźnie wskazuje na połowę XVIII w. jako na cezurę w patrzeniu na konwersje i konwertytów. Dlaczego doszło do owej zmiany? Z jednej strony mamy „łapaczy dusz” i zasadniczo pozytywny stosunek do nowych chrześcijan, z drugiej zaś antysemitki stereotyp, który za kilkadziesiąt lat znajdzie swój wyraz w wypowiedziach Chóru Przechrztów z *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego. Moim zdaniem nie da się przyczyn tej zmiany sprowadzić, tak jak chce autor, jedynie do stwierdzenia, że w XVIII w. szybko rosnące szeregi konwertytów zasilali również przedstawiciele żydowskiego marginesu przestępczego, którzy psuli opinię chrześcijan na temat neofitów.

Podsumowując: Adam Kaźmierczyk prezentuje w swojej książce bardzo ciekawy problem i dostarcza interesujących materiałów źródłowych. Wyczerpująco omawia podstawowe przyczyny i warunki konwersji, a nawet porywa się na oszacowanie skali zjawiska. Jednak biorąc pod uwagę interesujący i obszerny materiał badawczy, należy stwierdzić, że jego wywód pozostawia pewne uczucie niedosytu – autor stawia za mało pytań badawczych albo też zbyt ostrożnie formułuje hipotezy, choć z racji rozległej kwerendy źródłowej oraz swego doświadczenia naukowego byłby w pełni uprawniony do pogłębionego zmierzenia się z problemem.

Tomasz Wiślicz

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Michał Szulc, *Emanzipation in Stadt und Staat: Die Judenpolitik in Danzig 1807–1847*, Wallstein Verlag, Göttingen 2016, ss. 352.

Książka Michała Szulca składa się z ośmiu rozdziałów, z których dwa pierwsze mają charakter wprowadzający, natomiast pozostałych sześć pokazuje w układzie chronologicznym przebieg zmian odnoszących się do ludności żydowskiej Gdańska. Autor zastosował ciekawy – jak na naukowy tekst historyczny – zabieg stylistyczny, prezentując najpierw scenę, gdzie będą się rozgrywać wydarzenia, a następnie zespół aktorów, którzy będą w zarysowanej scenografii odgrywać opisywany spektakl.